

Sygn. akt S 5.2020.Zn

Szczecin/4 01.2020r.

Postanowienie
o umorzeniu śledztwa

Marek Rabiega- prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie,

po zapoznaniu się z materiałami postępowania S 5.2020.Zn w sprawie zbrodni nazistowskich w obozie przejściowym Dulag Gross Born- Westfalenhof oraz obozie dla szeregowych i podoficerów Stalag II E, popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej,

tj. o czyn z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944r. i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998r. ,

na podstawie art. 322§1 kpk i art. 17§1 pkt 1 kpk,

postanowił:

umorzyć śledztwo w sprawie :

- I. mających miejsce w okresie od 01.09.1939r. do 01.06.1940r zbrodni nazistowskich, będących zbrodniami przeciwko ludzkości, popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej, w postaci zabójstw jeńców

wojennych, uwięzionych w obozie Dulag Gross Born- Westfalahof oraz Stalag II E w Westfalahof,

tj. o czyn z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - na podstawie art. 322§1 kpk – wobec niewykrycia sprawców czynu zabronionego.

II. mających miejsce w okresie od 01.09.1939r. do 01.06.1940r zbrodni nazistowskich, będących zbrodniami przeciwko ludzkości, popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej, w postaci stworzenia warunków zagrażających biologicznej egzystencji, zmuszania do pracy przymusowej, pobić i zniewag jeńców wojennych, uwięzionych w obozie Dulag Gross Born- Westfalahof oraz Stalag II E Westfalahof,

tj. o czyn z art. 118§2 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - na podstawie art. 17§1 pkt 1 kpk – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Uzasadnienie

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie prowadziła śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy, w obozie Dulag Gross Born- Westfalahof oraz utworzonym na jego miejsce Stalagu II E.

W toku śledztwa ustalono następujący stan faktyczny.

Przed wybuchem II wojny światowej, w sierpniu 1939r., w pobliżu miejscowości Westfalahof (obecnie Kłomino) i Barkenbrügge (obecnie nieistniejące Barkniewo) niemieckie władze wojskowe utworzył obóz przejściowy Dulag E lub II E, przeznaczony dla

przyjmowania żołnierzy armii polskiej, którzy dostaną się do niewoli. Obóz został utworzony z istniejących tam drewnianych baraków, wykorzystywanych wcześniej przez robotników niemieckich, budujących infrastrukturę poligony wojskowego Gross Born. Nie jest wykluczone, wobec braku istniejącej dokumentacji, iż w tym samym miejscu wyznaczono wówczas także lokalizację Oflagu II D, jednakże stwierdzenie to wydaje się nie udowodnione w sposób wystarczający.

Po wybuchu wojny do obozu tego zaczęli trafiać jeńcy armii polskiej z kampanii wrześniowej, głównie żołnierze Armii Poznań, generała dywizji Władysława Bortnowskiego, wzięci do niewoli z reguły przez żołnierzy 4 armii niemieckiej Günther von Kluge, wówczas w stopniu generała artylerii. Jeńcy ci zostali wzięci do niewoli podczas walk w okolicach Grudziądza, Grupy, Bydgoszczy, Starogardu Gdańskiego, Wejherowa oraz innych miejscowości.

Według danych Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w dniu 18.09.1939r. w obozie tym przebywać miało 8298 jeńców. Może to wskazywać na przeludnienie obozu, wobec stwierdzenia, iż wcześniejsze baraki były przewidziane dla 4000 niemieckich robotników.

Już w dniu 09/10.11.1939r. Dulag (a być może i Oflag II D) ten został przekształcony w Stalag II E (obóz dla szeregowych i podoficerów). Lokalizacja obozu nie uległa zmianie. W dokumentacji pojawia się także oznaczenie Stalag 323, choć jest ono prawdopodobnie błędne i odnosi się to późniejszego okresu, nie objętego niniejszym śledztwem. Na dzień 30.10.1939r. w obozie tym przebywać miało 7300 jeńców (2229 cywili i 1985 żołnierzy). Z kolei w piśmie Gestapo w Pile kierowanym do RSHA (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie) z dnia 17.11.1939r. wskazuje się na 6000 jeńców z czego 2000 przebywa w obozie, natomiast 4000 pracuje na zewnątrz obozu. Nadto miały tam, w tym samym czasie przebywać osoby cywilne w liczbie 2300 osób (w piśmie tym podnosi się właśnie na konieczność zwolnienia tych osób z obozu). Na dzień 18.05.1940r. wykazuje się z kolei 7542 żołnierzy i 197 osób cywilnych.

W dniu 01.06.1940r. obóz ten został przekształcony ostatecznie w Oflag II D Gross Born (obóz dla oficerów) i w tej formie funkcjonował do 04.02.1945r., kiedy to został wyzwolony przez żołnierzy ludowego Wojska Polskiego (4 Pomorską Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego z 1 Armii Wojska Polskiego).

Natomiast Stalag II E został przeniesiony do Schwerinu.

Pomimo, iż okres ten nie jest już objęty zakresem śledztwa wskazać należy, iż w tym czasie do obozu tego przywożono jeńców francuskich (ok. 5500), których w dniu 01.02.1942r. przebywało 2780. W obozie w tym czasie nie był umieszczony żaden Polak, choć już w dniu 01.12.1942r. w dokumentach wykazuje się liczbę jeńców jako 2676 i to tylko żołnierzy polskich. Powyższe może świadczyć o braku dokładności w niemieckiej dokumentacji lub znacznych zmianach składu osobowego tego obozu.

Jak wynika z relacji więźniów, z początkowego okresu funkcjonowania, większość z nich została, po krótkim pobycie, przemieszczona do obozy w Hammerstein (obecnie Czarne).

Przy obozie tym, w czerwcu 1941r., utworzono nieopodal dodatkowy obóz Stalag 323 (II G; Gross Born – Raderitz) do którego po inwazji na ZSRR zaczęli trafiać żołnierze sowieccy, których do końca 1941r. miało tam przebywać 11694.

Obóz ten, wyłącznie dla jeńców sowieckich, w dniu 01.02.1942r. został formalnie zlikwidowany i wykreślony z ewidencji systemu obozów, choć w rzeczywistości na miejscu tam zaczął funkcjonować przeniesiony z Barkenbrügge (obecnie Barkniewo) Stalag 302 (II H, lub II G). Miało w nim wówczas przebywać 14 Polaków i 2730 Rosjan, natomiast w dniu 01.12.1942r. – 4667 Rosjan.

W lutym 1944r. w Stalagu tym utworzono Oflag II E, do którego przeniesiono polskich jeńców wojennych z obozu w Neubrandenburgu i oba obozy zaczęły funkcjonować jako Oflag II D Gross Born – Raderitz. W tym czasie jeńców sowieckich już w tym obozie praktycznie nie było.

W styczniu 1945r. do obozu tego przeniesiono także z Oflagu 65 grupę jeńców armii jugosłowiańskiej.

Wskazuje się również, iż ogólnie przez wskazane obozy mieli przewijać się także Belgowie, Francuzi, Włosi, oraz Żydzi (zapewne różnych narodowości).

Obozy te przez czas swojego istnienia podlegały dowództwu ds. jeńców wojennych II Okręgu Wojskowego (Szczecin), następnie Wyższemu Dowództwu Wehrmachtu- oddziałowi ds. jeńców wojennych; zaś w zakresie policyjnym Stapo (Policja Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa) w Pile.

W styczniu 1945r. rozpoczęły się marsze ewakuacyjne, prowadzone w skrajnie ciężkich warunkach, jednakże znaczna część więźniów pozostała w obozie i nie była przez Niemców ewakuowana. Natomiast w czasie marszu ewakuacyjnego komendant polskich jeńców składał protesty do dowództwa niemieckiego, z których niektóre były rozpatrywane pozytywnie.

W wyniku czynności po 1946r. na okolicznych miejscach pochówków odczytano na znajdujących się tam nagrobkach nazwiska:

jeńców francuskich: Leon Bosoage, Maurice Bosquier, Gilbert de Pierre, Bernard Walckenaer, Raul Beutenant; z grobów radzieckich: Paweł Komarow, Michael Resadkow, Fedor Sohepiecha, Petz Kenne, Wasilie Schulemin, Ndeowel Marahko; z grobów żydowskich: Chacz Sala, Szlama Gebard, Jakub Tenenbaum, Lew Leizer.

Ponadto w okolicach obozu były także groby oznaczone jako niemieckie na których znajdowały się następujące nazwiska: Hans Morgenrot, Paul Schwigeski, Karl Neumann, Paul Anderman, Paul Bunzel, Otto Wrutz.

Z kolei na miejscu oznaczonym w 1947r. jako Cmentarzysko nr 2 odczytano nazwiska: Paweł Surkow, Gacki, Iwan Arimow, Aleksander Kurschrwe, Dymitry Arekii, a także groby bezimiennie.

Po wojnie, w latach 40, 50, 60 70 i 90 prowadzono na tym terenie ekshumacje, a także liczne ustalenia i oględziny. W 1948r. wydobyto z miejsc pochówków obok obozu szczątki co

najmniej 541 osób (z czego 371 zidentyfikowano jako zmarłych Rosjan) , które następnie pochowano na cmentarzu w Nadarzycach.

W roku 1953 przeprowadzono ponownie co najmniej 4 ekshumacje i wydobyto 2998 jeńców, których szczątki zostały pochowane ponownie na cmentarzach wojskowych w Szczecinku i Drawsku Pomorskim.

W toku czynności śledczych przesłuchano lub zebrano relacje od kilkudziesięciu osób, które przejściowo przebywały, w różnych okresach funkcjonowania obozu, w tym w Dulagu.

Zebrano także nazwiska które na miejscu zmarły i zostały pochowane w okolicach.

Ustalono w toku śledztwa następujące nazwiska osób pokrzywdzonych: Michał Gazda, Antoni Nawrocki, Roman Bogusz, Adam Ceglarski, Bernard Krotoszyński, Stanisław Osowicki, Marian Olkowicz, Jerzy Szymański, Józef Kaczmarski, Konstanty Borowik, Joachim Kilian, Józef Gębka, Zbigniew Jaskólski, Józef Łędzki, Gwidon Jędrzewski, Feliks Mikiel, Edward Gonia, Władysław Kubicki, Sylwester Kalla, Leon Karnowski, Jan Celiński, Franciszek Bona, Stanisław Kałandyk, Władysław Turlej, Feliks Włodarczyk, Franciszek Konkel, Jan Kwaśny, Stanisław Maćkowiak, Wiktor Bucholc, Jan Rojek, Andrzej Ligaj, Franciszek Czerwiński, Feliks Sikorzyński, Bolesław Darul, Jan Wachowiak, Władysław Siemianowski, Walerian Marzycki, Franciszek Błaszyk, Jan Sitkiewicz, Edward Michnowski, Marian Kotkowski, Jan Haberski, Bolesław Sierdzaki, Józef Trawicki, Zygmunt Soczyński, Bernard Fierek, Stanisław Bańkosz, Jan Grela, Adam Malicki, Józef Bąkowski, Marian Wójcik, Zdzisław Wołoszyński, Antoni Ratajski, Stanisław Stoliński, Józef Łęski, Marian Kobus, Włodzimierz Bojko, Franciszek Rosiński, Andrzej Kubiczek, Bernard Suchomski, Franciszek Trzoska, Bronisław Fortuna, Władysław Gogoła, Władysław Brzęk, Konstanty Koral, Władysław Nowacki, Józef Hadzyński, Aleksander Skwara, Witold Morawski (wyznaczony na komendanta żołnierzy polskich, następnie zamordowany przez Niemców za założenie organizacji konspiracyjnej), Stanisław Sajewski, Stanisław Wiśniewski, Zygmunt Weiss (polski olimpijczyk w Paryżu i Amsterdamie) , Hieronim Stolarek, Jan Tomkow, Bolesław Gębalski, Czesław Bieniasz, Jan Świętosławski, Feliks Sokołowski, Franciszek Zadrożny, Józef Magdziarz, Stanisław Teliga, Józef Izycki, Zbigniew Rewski, Wacław Lendowski, Edward Ślusarczyński, Jan Suchowski, Jarosław Potczerski, Januszek (tak na tabliczce nagrobnej) Cieracki, Franciszek Grychtol, Wiktor Parchański, Bernard Szajbach, Kazimierz Gadziński, Stanisław Domian, Edmund Nirik, Stefan Betliński, Antoni Klein, Stanisław Wiktorski, Ludwik Woźniak, Józef Żurawicki, Roman Chrzanowski, Jan Chyla, Sylwester Stojkowski, Franciszek Basta, Stanisław Brzeziński, Maksymilian Szalek, Drożdżyk (bez imienia), Zbigniew Trojanowski, Jan Banasiewicz, Zygmunt Fedorowoci, Michał Jan Rogowski, Zygmunt Wiśniewski, Mieczysław Szazewski, Tadeusz Kurozewski, Antoni Snarski, Aleksander Buczak, Konstanty Czyrkun, Zbigniew Glaser, Jan Wiejak, Czesław Figiel, Marian Misiński, Jerzy Jezierski, Ganicki (bez imienia), Franciszek Iwański, Bolesław Pieszyński, Dobrosław Wyrwicki, Leon Kujawa, Roman Krysiak, Bogusław Jodłowski, Teodor Pietruszkiewicz, Stanisław Lenkcis, Roman Kysiak, Piotr Oscenda, Aleksander Sałacki, Janusz Pasturczak, Mikrosz, Liczmański, Feliks Mały, Józef Godlewski, Stefan Kucharzewski, Jerzy Radliński, Florian Kurowski.

W różnym okresie funkcjonowania obozu mieli tu przebywać major Henryk Sucharski; podpułkownik Stanisław Jastrzebski – żołnierz Batalionu Parasol Armii Krajowej; Leon Kruczkowski- pisarz i dramaturg; podpułkownik Stefan Mossor.

Złożone zostały także relacje o osobie Jana Brodziaka – Polaka na stałe zamieszkałego w Niemczech, który pomagał jeńcom i więźniom obozu.

Z relacji dotyczących, objętego zakresem śledztwa okresu funkcjonowania Dulagu i Stalagu II E, nie wyłania się jednoznaczny obraz panujących w nim warunków. Istnieją przeważające przekazy ogólnie wskazujące na ciężkie warunki bytowe, przepełnienie obozu, konieczność świadczenia ciężkiej pracy, brak opieki lekarskiej, niewystarczające wyżywienie, brak odzieży, brak wody. Są także przekazy wskazujące na przemoc fizyczną (uderzanie, kopanie, uderzanie kolbą, kijem, prętem), jednakże odnoszone są one głównie do nadzorujących Ukraińskich wachmanów, a więc okresu późniejszego. Wskazuje się jednakże, iż takich form traktowania jeńców dopuszczali się także żołnierze Wehrmachtu (np. zabójstwa jeńców, w czasie konwoju, na trasie Grudziądz – Chojnice), co z kolei odniesione jest do okresu przed umieszczeniem jeńców w obozie.

Z pierwszego okresu wskazuje się na pojedyncze przypadki zabójstw, głównie za zabieranie żywności z powodu głodu, z broni palnej lub bagnietem, które umiejscawiane są w czasie działań wojennych i po dostaniu się do niemieckiej niewoli. Przesłuchani jeńcy obozu wskazują, iż miało wówczas miejsce dobijanie słabych, chorych, rannych, niezdolnych do marszu, czego dopuszczać się mieli żołnierze Wehrmachtu. Do kolumn jeńców wziętych do niewoli zabierano także osoby cywilne, zwłaszcza młodych mężczyzn. O podobnych zdarzeniach świadkowie relacjonują także podczas ewakuacji.

Z okresu funkcjonowania obozu Dulag i Stalag II E pojawiają się relacje o skierowaniu jeńca do obozu karnego, za odmowę wykonania pracy; uderzeniu w głowę jeńca (prawdopodobnie osoby cywilnej) o nieustalonych personaliach, który miał umrzeć, czy zastrzeleniu na placu apelowym chorego jeńca, a także przebiciu bagnietem osoby która zabrała jeden bochenek chleba więcej lub zbliżyła się do ogrodzenia obozu, jednakże nie są one ani sprecyzowane ani umiejscowione w czasie. Istnieją także relacje o rozstrzelaniach grupy jeńców, z uwagi na znaleziony przy jednym z nich granat. Za spóźnienie się z pracy do obozu Niemcy mieli powiesić jeńca o nazwisku Lisiewicz (choć inny świadek umiejscawia to zdarzenie w 1941r. w Kaleńsku, a powodem miało być utrzymywanie kontaktów intymnych z niemiecką kobietą). Zabezpieczono także relację Leonarda Richerta, który przedstawił okoliczności pobicia go przez dowódcę komanda roboczego, w majątku Osiek (majątek należał do niejakiego Grüneizena), za sprzeciwianiu się zbyt ciężkiej pracy fizycznej. Sprawcą miał być niejaki Willi Grodzky, który miał bić także innych Polaków- Józefa Gębkę i Zbigniewa Jaskólskiego. Podobnie miał postępować niejaki Föerster zarządca w tym majątku. Pobity został także Edward Michnowski, z oczywiście błahego powodu.

W tym czasie są relacje o pojedynczych zgonach osób rannych, którzy przebywali w odrębnym baraku dla rannych i chorych oraz o ich pochówkach w okolicy obozu. Występują rozbieżności w relacjach świadków odnośnie śmiertelności panującej w obozie. Niektórzy szacowali jej liczbę na kilkanaście osób, inni wskazywali na „dużą śmiertelność”, wynikającą

głównie z niedożywienia i chorób. Niektórzy złożyli zeznania o fatalnych warunkach lokalowych, inni o znośnych, a nawet o ogrzewaniu baraków piecykami na węgiel.

Wskazać należy, iż już po kampanii wrześniowej (jak i później) władze niemieckie wykorzystywały jeńców – niezgodnie z prawem międzynarodowym tj. Konwencją Genewską – do różnorodnych prac (istniało ok. 90 drużyn roboczych), choć należy podkreślić, iż nie zawsze następowało to wbrew woli samych jeńców. Od wiosny 1940r. rozpoczęto także masową akcję obejmującą cały system niemieckich obozów jenieckich, przekształcania statusu jeńców wojennych, w robotników przymusowych. Dopuszczano się wówczas różnych form nacisku, co także było sprzeczne z cytowaną Konwencją.

Relacje świadków wskazują także na mające miejsce ucieczki z tego obozu.

W śledztwie wykorzystano też międzynarodową pomoc prawną ze strony Centrali w Ludwigsburgu, uzyskując dodatkowe materiały.

Bliższe sprecyzowanie i uszczegółowienie opisanych zdarzeń nie jest obecnie możliwe. Z jednej strony niewątpliwie miały miejsce opisane przypadki, zwłaszcza ze strony pododdziałów SS, ale i Wehrmachtu, jak i strażników obozowych. Z drugiej istnieją także liczne relacje, iż w początkowym okresie Niemcy w jakimś stopniu przestrzegali Konwencji genewskiej, sami jeńcy byli traktowani w miarę poprawnie. Nie dochodziło także do masowych lub innych jednoznacznie określonych przestępstw, popełnionych na szkodę jeńców, w tych dwóch obozach. Niektórzy świadkowie zeznali, iż w tym początkowym okresie jeńcy wojenni nie wykonywali pracy. Pożywnie choć określane jako słabe i nie wystarczające miało składać się z 3 posiłków dziennie (niektórzy więźniowie podają, iż mimo słabej jakości, sama ilość pobieranego jedzenia była nieograniczona). Wskazuje się także na otrzymywanie niewielkiej zapłaty za pracę oraz na istnienie dość dużej biblioteki obozowej z polskimi książkami. Niektórzy świadkowie podają, iż część ze strażników odnosiła się do jeńców dobrze, w obozie na początkowym etapie panował spokój i nie byli świadkami jakiś negatywnych zdarzeń ze strony Niemców. Do obozy dostarczane były paczki zarówno od rodzin, jaki i z Czerwonego Krzyża (niektórzy świadkowie temu zaprzeczają), którymi więźniowie dzielili się solidarnie. Pomimo pobytu w tym obozie, w tym samym czasie, zeznania jeńców są odmienne lub wręcz całkowicie sprzeczne.

Natomiast wszystkie relacje zgodnie wskazują, iż najgorzej traktowani byli jeńcy żydowscy, a w późniejszym okresie sowieccy.

Wobec istotnych rozbieżności w materiale dowodowym, których obecnie nie sposób rozstrzygnąć z pewnością wymaganą w toku procesu karnego, postępowanie w zakresie czynu opisanego w punkcie II sentencji postanowiono umorzyć, przyjmując za podstawę art. 17§ 1 pkt 1 kpk.

W zakresie związanym z niniejszym postępowaniem prowadzone też były liczne postępowania obejmujące funkcjonowanie poszczególnych obozów Gross Born. Były to między innymi postępowania dotyczące zabójstw mających miejsce w Oflagu II D, między innymi pułkownika Witolda Dzierżykraj – Morawskiego, majora Chołubskiego, majora Wandycza, porucznika Kloca (S 3/66), zakończone postanowieniem z dnia 31.01.1972r. Postępowanie dotyczące zabójstwa podporucznika Stanisława Kowalskiego przez Otto Werka (S 2/72), zakończone w dniu 24.05.1972r. W zakresie tego ostatniego postępowanie prowadziła także niemiecka Prokuratura Bielefeld (46UJs 288/78) i zakończyła je w dniu

21.08.1978r. wobec niemożności ustalenia miejsca pobytu podejrzanego. Postępowanie dotyczące zbrodni nazistowskich w obozach Stalag II H Barkenbrügge i Oflag 65 (S 17.2011.Zn), zakończone postanowieniem z dnia 05.04.2012r. Oddzielne czynności w sprawach S 4/65 i S 5/65 dotyczących obozu w Hammerstein (Czarne) prowadzi Oddziałowa Komisja w Gdańsku (Wz 29.2018; Wz 30.2018; Wz 1.2019); zbrodni mających miejsce w okresie 1941-1944 w obozie Stalag II G Raderitz/Stalag II H/Stalag 302 (w sprawie S 2/66; Wz 9/18), są przedmiotem odrębnych postępowań. W sprawie zabójstwa francuskiego jeńca wojennego o nazwisku Rabin przeciwko strażnikowi w Oflagu II D Kurtowi Burgmannowi postępowanie prowadziła prokuratura w Dortmundzie, umarzając je w dniu 16.11.1992r. (45 Js/92), z powodu śmieci sprawy.

Odrębne śledztwa dotyczyły także pojedynczych zdarzeń mających związek z tzw. potraktowaniami specjalnymi wobec Polaków oraz zbrodni Wehrmachtu w Polsce.

Wielokrotnie podejmowano także wizje lokalne terenu obozu i przyległego, co utrudnione było przez zajęcie tych terenów przez Armię Radziecką (baza wojskowa i poligon w Bornym Sulinowie), co powodowało także dalszą niemal całkowitą dewastację tych miejsc.

Obecnie w zasadzie nie pozostały żadne ślady po obozie, natomiast są upamiętnione zapewne tylko niektóre- z miejsc pochówków, gdzie istnieje cmentarz leśny. Teren jest opisany, są plansze i opis historii obozu, istnieje także ścieżka edukacyjna.

Czynności śledztwa zmierzające do ustalenia bezpośrednich sprawców zabójstw nie przyniosły rezultatów. Wynika to z dużej ogólności zeznań złożonych przez świadków, którzy sami nie posiadali najczęściej żadnych informacji pozwalających na zidentyfikowanie sprawców czynów. Obecnie z uwagi na upływ czasu pogłębienie tych ustaleń nie jest możliwe. Pomimo przeprowadzonych kwerend materiałów archiwalnych i wykorzystania międzynarodowej pomocy prawnej nie odszukano także żadnych dokumentów pozwalających na wytypowanie sprawców.

Zatem postępowanie, w punkcie I opisanym w sentencji, należy umorzyć przyjmując za podstawę art. 322§1kpk.

Mając powyższe na uwadze postanowiłem jak na wstępie.

Naczelnik
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Szczecinie
Prokurator
Marek Rabięga

Pouczenie:

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1a kpk, art. 325a kpk oraz art. 465 § 2 kpk):

- stronom procesowym,
- instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
- osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228-231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270-277, art. 278-294 lub w art. 296-306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie

karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia lub o jego umorzeniu.

Pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 kpk (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd), może w takim przypadku wnieść zażalenie do prokuratora nadrzędnego. W razie utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia przez prokuratora nadrzędnego, pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu (art. 330 § 2 kpk, art. 55 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym od dnia 5 października 2019 r.). Akt oskarżenia powinien spełniać wymogi określone w art. 55 § 2 kpk i powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata, radcę prawnego albo radcę Prokuratury Generalnej RP. Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 kpk).

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1 a kpk, przysługuje prawo przejrzania akt sprawy (art. 306 § 1b kpk).

3. Na postanowienie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje stronom oraz osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323 § 2 kpk).

4. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a kpk).

5. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 i art. 460 kpk).

6. Odpis postanowienia o umorzeniu zostanie doręczony pokrzywdzonemu, jeżeli zwróci się o to w terminie zawitym 7 dni od dnia ogłoszenia. Po tym terminie żądanie doręczenia jest bezskuteczne.

Zarządzenie na podstawie art. 131§2 kpk :

Odpis postanowienia doręczyć pokrzywdzonym- wg. wykazu poprzez ogłoszenie na stronie internetowej IPN.

Naczelnik
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Szczecinie

Prokurator
Marek Rabięga